

DEKALOG W TRADYCJI KOŚCIOŁA

1. „Religia własnej roboty jest tyle samo warta, co pieniądz własnej roboty. Taka religia jest fałszywym pieniądzem przed Bogiem” – napisał niegdyś w jednym ze swoich listów pasterskich biskup Linzu w Austrii Franz Joseph Rudiger († 1880). To porównanie trafnie obrazuje wagę, jaką przywiązujemy do tego, by wiara, którą otrzymaliśmy, i którą przekazujemy kolejnym pokoleniom, była autentyczna. Jeśli tak troszczymy się o autentyczność pieniądza, to o ileż bardziej powinniśmy się troszczyć o autentyczność naszej wiary! Tę autentyczność gwarantuje nam trwająca dwa tysiące lat, niezmienna Tradycja Kościoła.

2. Czym jest Tradycja? Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, „Przez Tradycję **Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest, i to wszystko, w co wierzy**” (KKK 78). Przekazuje więc także – w niezmiennej co do istoty postaci – Dekalog, którego aktualność potwierdził sam Chrystus, kiedy na pytanie młodzieńca: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?”, odpowiedział: „Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania”, a potem wymienił kolejne nakazy Dekalogu (por. Mt 19, 16-19). Tę samą odpowiedź dawał i daje do dziś Kościół wszystkim wierzącym, którzy pragną osiągnąć zbawienie. Na przestrzeni minionych wieków **„Tradycja Kościoła, będąc wierna Pismu Świętemu i idąc za przykładem Jezusa, zawsze przyznawała Dekalogowi pierwszorzędną rolę i znaczenie”** (KKK 2064).

3. Różne są formy przekazywania Dekalogu. Od czasów św. Augustyna – żyjącego na przełomie IV/V wieku – „dziesięć przykazań” zajmuje uprzywilejowane miejsce w katechezie, przygotowującej ludzi do przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Od XV wieku ustalił się zwyczaj wyrażania przykazań w formułach rymowanych, łatwych do zapamiętania i o pozytywnym charakterze; ta forma przedstawiania Dekalogu zachowała się do naszych czasów. Opracowywane na użytek wiernych katechizmy również zawierają wykład moralności chrześcijańskiej, ułożony najczęściej według porządku „dziesięciu przykazań” (por. KKK 2065). Przekazywanie Dekalogu ułatwia nam także przypomnienie go w codziennej modlitwie, gdy powtarzamy jego sformułowania w pacierzu katechizmowym.

Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, „podział i numeracja przykazań ulegały zmianom w ciągu wieków” (KKK 2066), natomiast niezmienna pozostaje – przekazywana przez Tradycję Kościoła – ich treść. **Katechizm zawiera podział przykazań ustalony przez św. Augustyna, tradycyjnie stosowany w Kościele Katolickim**, a przyjęty także przez luterańskie wyznania wiary. „Ojcowie greccy dokonali nieco innego podziału, który zachował się w Kościołach prawosławnych i we wspólnotach reformowanych” (por. KKK 2066). Dziesięć przykazań wyraża wymagania miłości Boga i bliźniego. Pierwsze trzy przykazania odnoszą się zasadniczo do miłości Boga; siedem zaś pozostałych uczy i wskazuje, w jaki sposób należy miłować bliźniego (por. KKK 2067).

Nauczanie Kościoła, wyrażone między innymi przez Sobór Trydencki i Sobór Watykański II, podkreśla, że „dziesięć przykazań” obowiązuje chrześcijan zawsze i wszędzie, i że każdy człowiek zobowiązany jest do ich wypełniania (por. KKK 2068). „Biskupi, jako następcy Apostołów, otrzymują od Pana (...) misję nauczania wszystkich narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, aby wszyscy ludzie przez wiarę, chrzest i wypełnianie przykazań dostąpili zbawienia”, stwierdza soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KK 24).

4. **Zapamiętajmy:** „Tradycja Kościoła, będąc wierna Pismu Świętemu i idąc za przykładem Jezusa, zawsze przyznawała Dekalogowi pierwszorzędną rolę i znaczenie” (KomKKK 438). Dziesięć przykazań wyraża wymagania miłości Boga i bliźniego. Trzy pierwsze przykazania odnoszą się do miłości Boga, a siedem pozostałych do miłości bliźniego (por. KKK 2067). Obowiązują one każdego chrześcijanina niezależnie od miejsca i czasu. Do dziś nie straciły nic ze swej aktualności.

MORALNY OBOWIĄZEK PRZESTRZEGANIA DEKALOGU

1. Oburzamy się, gdy silniejszy bije słabszego. Boleśnie odczuwamy krzywdę, gdy ktoś się źle wyraża i opowiada fałszywe rzeczy o nas samych lub o naszych bliskich. Nie chcemy być oszukiwani. Zgodzimy się na pewno z tym, że potrzebne jest człowiekowi jakieś prawo, którego zachowanie zapewni porządek i bezpieczeństwo. Istnieją więc regulaminy szkolne, regulaminy pracy, znaki drogowe, zasady obowiązujące w domu, których mamy obowiązek przestrzegać, aby sobie i innym ułatwić wspólne życie. Jesteśmy im posłuszni, gdyż wiemy, że istniejący porządek broni nas przed niesprawiedliwością czy krzywdą. Czy istnieje zatem jakieś powszechne prawo, które porządkuje najbardziej podstawowe zachowania ludzi i pomaga im być dobrymi? Kto je dał? Czy obowiązuje ono wszystkich ludzi?

2. Wybitny mówca rzymski, Cyceon († 43 r. przed Chr.) stwierdził, że „istnieje rzeczywiście prawdziwe prawo, to znaczy prawo prawego rozumu, zgodne z naturą, które znajduje się we wszystkich ludziach. Jest niezmienne i wieczne; nakazując wzywa nas do wypełnienia powinności, a zakazując, powstrzymuje od występków (Cyceon, *De republica*, 3, 22; por. KKK1956).

Prawo to wpisane w serce każdego człowieka dotyczy i obowiązuje wszystkich ludzi. Uprzywilejowanym zaś wyrazem tego prawa jest Dekalog (por. KKK 2070). W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: **„Przykazania Dekalogu, chociaż dostępne dla samego rozumu, zostały objawione. Grzeszna ludzkość potrzebowała tego objawienia, aby osiągnąć pełne i pewne poznanie wymagań prawa naturalnego”** (KKK 2071). Pięknie ujął to św. Ireneusz, mówiąc: „Od początku Bóg zakorzenił w sercach ludzi zasady prawa naturalnego. Potem ograniczył się do ich przypomnienia. Był to Dekalog” (*Adversus haereses*, IV, 15, 1; por. KKK 2070). Przykazania zawarte w Dekalogu rozumianym jako wyraz prawa wpisanego w serce każdego człowieka dotyczą zatem wszystkich ludzi, a nie tylko wierzących. Mają one zobowiązujący charakter dla każdego człowieka. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: **„Dziesięć przykazań (...) objawia w swej istotnej treści poważne zobowiązania. Są one ze swojej natury niezmienne i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może się od nich dyspensować. Dziesięć przykazań wyrył Bóg w sercu człowieka”** (KKK 2072).

3. Niektórzy, pragnąc podważyć przykazania Dekalogu, pytają, czy jego wymagania nie krępują wolności człowieka? Podstawowym warunkiem dojrzałego rozumienia wskazań Dekalogu i uznania obowiązku ich przestrzegania jest głęboka świadomość, że Bóg jest Miłością, i że cokolwiek czyni, czyni zawsze w imię miłości. Skoro zatem dał nam przykazania i zobowiązał nas wszystkich do ich przestrzegania, to uczynił to z miłości, którą nas darzy. Kochający Ojciec zawarł w nich dobre rady dla swych dzieci na czas ich wędrówki po ziemi. Jeśli zatem chcemy dobrze zrozumieć Dekalog i uznać jego wymagania, to musimy popatrzeć na nie jako na rady, których udziela nam Ktoś nieskończenie mądry, najlepiej nas znający i najbardziej kochający.

W przykazaniach Dekalogu chodzi nie tyle o to, czego człowiekowi czynić nie wolno, lecz o to, co czynić powinien. Dekalog nie chce krępować człowieka, ale chce jego życie i związane z nim wartości ochraniać.

Czy jestem świadom, że Dekalog jest wyrazem miłości Boga do człowieka? Czy dostrzegam, że jego wskazania stoją na straży wielkich wartości decydujących o moim szczęściu?

4. **Zapamiętajmy:** Dekalog poucza o naszym prawdziwym człowieczeństwie i stanowi uprzywilejowany wyraz prawa naturalnego, wpisanego w serce każdego człowieka (por. KKK 2070). Przykazania Dekalogu są „nie zmienne i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może się od nich dyspensować” (KKK 2072). Mają one zobowiązujący charakter ponieważ wyrażają podstawowe obowiązki człowieka względem Boga i względem bliźniego (por. KomKKK 440). Zachowanie przykazań Dekalogu jest możliwe, gdyż uzdalnia nas do tego łaska Chrystusa, bez którego nic nie możemy uczynić (por. KomKKK 441).

Ks. Tomasz Kadziński

CO ZAWIERA STWIERDZENIE BOGA: JA JESTEM PAN, TWÓJ BÓG”?

1. Człowiek pragnie kochać i być kochanym. Doświadczenie ludzkiej miłości często zmienia nas i sprawia, że stajemy się lepsi, wrażliwsi, bardziej odpowiedzialni. Pragnienie miłości odnosi się nie tylko do swoich najbliższych ale przede wszystkim do Boga. **Bóg umiłował człowieka od początku istnienia, stworzył go na swój obraz i podobieństwo.** Pragnął, by człowiek cieszył się Jego bliskością. Mimo nieposłuszeństwa człowieka Bóg nie przestał go kochać, bo jest wierny swej odwiecznej miłości. Św. Paweł w Drugim Liście do Tymoteusza pisał: „Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje bo nie może się zaprzec samego siebie” (2 Tm 2, 13).

2. **Stwórca pragnie, aby człowiek w sposób wolny odpowiedział na Jego miłość.** Tę powinność wobec Boga wyraża pierwsze przykazanie Dekalogu, rozpoczynające się od słów: „Jam jest Pan Bóg twój”. Każdy, kto swoim życiem świadczy o Bogu, powinien bezwzględnie przyjmować Jego słowa, całkowicie Mu wierzyć i ufać. **Pierwsze przykazanie obejmuje wiarę, nadzieję i miłość jako nasz sposób odpowiedzi na miłość odwieczną Boga.**

3. Pierwsze przykazanie domaga się od nas umocnienia i obrony naszej wiary oraz odrzucenia wszystkiego, co jest z nią sprzeczne. Grzeszymy przeciw wierze poprzez dobrowolne wątplenie wtedy, gdy lekceważymy to, co Bóg objawił i co Kościół podaje do wierzenia. Odchodzimy od Boga także poprzez wątplenie niedobrowolne. Ma ono miejsce wtedy, gdy jesteśmy chwiejni w wierze, nie odpieramy zarzutów związanych z wiarą i żyjemy w takim wątpleniu. Grzechem jest oczywiście niewiara, gdyż jest lekceważeniem prawdy objawionej lub dobrowolną odmową jej przyjęcia (por. KKK 2087-2089). Człowiek, odpowiadając na miłość Bożą, powinien mieć świadomość, że własnymi siłami nie potrafi odpowiedzieć w sposób pełny na tę miłość. Powinien mieć też nadzieję, że Bóg uczyni Go zdolnym do odwzajemnienia Mu miłości. Często możemy mówić o nie właściwym rozumieniu nadziei. Grzeszymy przeciw nadziei wtedy, kiedy wpadamy w rozpacz, nie oczekując od Boga zbawienia i pomocy w jego osiągnięciu. Negujemy w ten sposób dobroć i sprawiedliwość Stwórcy, który jest przecież zawsze wierny swoim obietnicom. Możemy grzeszyć także poprzez zuchwałą ufność, gdy przeceniamy swoje zdolności, mając nadzieję na zbawienie bez pomocy łaski Bożej albo na przebaczenie bez nawrócenia i zasług (por. KKK 2090-2092).

Wiara w miłość wzywa nas do szczerzej i głębszej miłości wobec Boga. Przeciw miłości można grzeszyć obojętnością (kiedy zaniedbujemy lub odrzucamy miłość Bożą), niewdzięcznością (gdy odrzucamy miłość Boga i nie odwzajemniamy jej), oziębłością (która polega na niedbałości w odwzajemnianiu miłości Boga), znużeniem lub lenistwem duchowym, odrzuceniem radości pochodzącej od Boga i odrazą wobec dobra Bożego. Miłości do Boga sprzeciwia się nienawiść, która rodzi się z pychy, zaprzecza Jego dobroci i usiłuje Mu złorzeczyć jako Temu, który potępia grzech i wymierza kary (por. KKK 2093-2094).

Czy kocham Boga nade wszystko? Czy moją odpowiedzią na Jego miłość jest moja wiara, nadzieja i miłość? Czy dostatecznie dbam o rozwój mojej wiary w Boga? Czy dobrze pojmuję nadzieję na Jego pomoc? Czy swoim postępowaniem nie odrzucam Jego miłości i nie zasmucam Go?

4. **Zapamiętajmy:** Pierwszym przykazaniem dekalogu jest miłość Boga nade wszystko. Bóg pragnie, aby człowiek w sposób wolny odpowiedział na Jego miłość. Najlepszą odpowiedzią człowieka jest bezgraniczna wiara Bogu, nadzieja w zbawczą moc Boga i miłość do Niego.

Ks. Ryszard Kolczyński